

Krwawe walki w Damaszku

21 kwietnia 2013

Ok. 70 osób, w tym wielu rebeliantów walczących z reżimem syryjskiego prezydenta Baszara al-Assada, zginęło w walkach trwających od czterech dni między rebeliantami a armią na przedmieściach Damaszku – podało Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka.

Obserwatorium powołało się na rebeliantów, według których wiele osób zginęło w bombardowaniach prowadzonych przez rządową armię, a także w zbiorowych egzekucjach.

Nad tym południowo-zachodnim przedmieściem Damaszku próbuje przejąć kontrolę armia Assada.

W tym samym czasie toczyły się starcia w sunnickich dzielnicach sąsiedniej miejscowości, zamieszkannej w większości przez chrześcijan – poinformowało Obserwatorium mające siedzibę w Londynie.

Strefa walk znajduje się w pobliżu innej miejscowości na przedmieściu syryjskiej stolicy, Daraja, którą armia próbuje od ubiegłego roku odbić z rąk rebeliantów. Trwa tam ostrzał artyleryjski. W mieście pojawiły się posiłki reżimowej armii, rozmieszczono tam 30 czołgów i pojazdów wojskowych – twierdzą rebelianci.

Według Obserwatorium tylko w piątek w aktach przemocy w Syrii zginęło co najmniej 157 ludzi – 44 rebeliantów, 75 cywilów i 38 żołnierzy.

ONZ szacuje, że od wybuchu konfliktu w Syrii w marcu 2011 r. śmierć poniosło już ponad 70 tys. ludzi

Autor: Marek Nowicki

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl